

Smolasty, Ty Masz Mnie

Ty masz mnie
Dzisiaj złapiesz mnie na kłamstwie
Sam już nie wiem co normalne
Bo sam już nie wiem co moralne

Łapie dystans kiedy mówisz
Że nie miałaś nigdy tak
Bo gdy nie ma mnie przez chwilę
Zawsze znajdzie się ktoś tam
Sam już nie wiem co właściwie mogę uznać tu za fakt
Tyle razy miałem w głowie to

Robię wszystko to co mogę
A nie wychodzi i tak
Chciałbym cię idealną
Ale wiem, że nie ma jak
Tyle razy szukam innych
By znieczulić własny strach

Tyle razy /2x

Ty masz mnie
Dzisiaj złapiesz mnie na kłamstwie
Sam już nie wiem co normalne
Bo sam już nie wiem co moralne

Ty masz mnie
Dzisiaj złapiesz mnie na kłamstwie
Sam już nie wiem co normalne
Bo sam już nie wiem co moralne

Nocą wszystko jest łatwiejsze
Bo traktuję ją jak sen
Moje życie jak domino
Wszystko leci, gubię sens
Coraz dalej znów od ciebie
Chociaż wiem, że robię źle
Tyle razy miałem w głowie to

Nie mam siły by coś zmienić
Widziałem zbyt wiele miejsc
Ona patrzy tak głęboko
Nie mam jak odmówić jej
Miasto niszczy moje ego
Chociaż chciałbym uciec gdzieś

Nie da rady /2x

Ty masz mnie
Dzisiaj złapiesz mnie na kłamstwie
Sam już nie wiem co normalne
Bo sam już nie wiem co moralne

Ty masz mnie
Dzisiaj złapiesz mnie na kłamstwie
Sam już nie wiem co normalne
Bo sam już nie wiem co moralne